

Archiwum Biura Dokumentów 2. Korpusu – zadania i wyzwania

Bartosz Gralicki

Institut Pileckiego

Streszczenie

Artykuł stanowi prezentację założeń i działań Biura Dokumentów 2. Korpusu oraz dalszych losów jego spuścizny archiwalnej. Biuro było jednostką łączącą zadania ewidencyjne i archiwalno-badawcze z zadaniami propagandy politycznej zmierzającej do przekonania opinii publicznej krajów anglosaskich, że Rosja sowiecka jest reżimem o charakterze totalitarnym. W założeniu twórców Biura miało to wpłynąć na stanowisko aliantów zachodnich wobec kwestii wschodniej granicy Polski na przyszłej konferencji pokojowej. Przeprowadzona przez nie akcja ankietowa to największe zrealizowane przedsięwzięcie instytucji. Na podstawie kwestionariuszy i ankiet zebrano w sposób zaplanowany i usystematyzowany relacje jeńców, internowanych, łagierników i osób deportowanych po 17 września 1939 roku, którzy wstąpili do armii Andersa. Efektem prac jest ponad 30 tys. różnego typu sprawozdań i ankiet znajdujących się w zbiorach Instytutu Hoovera w Stanford w USA. Stanowią one fascynujący zapis konfrontacji polskich obywateli z rzeczywistością sowieckiej okupacji i Związku Sowieckiego.

Losy polskich obywateli, którzy po 17 września znaleźli się w strefie okupacji sowieckiej, stanowią niezwykle ważny element historii Polski w czasie II wojny światowej. Ponad połowa obszaru II Rzeczypospolitej na mocy postanowień paktu Ribbentrop–Mołotow i niemiecko-sowieckiego traktatu o granicach i przyjaźni znalazła się pod bezpośrednią kontrolą zSRS. Aneksja tych terenów, formalnie uprawomocniona sfałszowanymi plebiscytami przeprowadzonymi w październiku 1939 roku, zapoczątkowała proces brutalnej sowietyzacji i stalinizacji.

Gdy 17 września zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych zSRS Władimir Potiomkin odczytał polskiemu ambasadorowi w Moskwie treść noty zaadresowanej do rządu polskiego, Wacław Grzybowski, który piastował wówczas to stanowisko, odmówił jej przyjęcia. Prezydent, rząd i Naczelny Wódz nadal pozostawali na terenie kraju, a Wojsko Polskie wciąż stawiało Niemcom zbrojny opór. Przekroczenie przez oddziały Armii Czerwonej granicy ryskiej zaskoczyło władze polskie. Wobec sprzecznych informacji napływających do kwatery Naczelnego Wodza marszałek Rydz-Śmigły wydał słynny rozkaz, aby „z Sowietami nie walczyć”. Niemniej jednak jednostki stacjonujące przy wschodniej granicy przyjmowały zróżnicowaną postawę wobec oddziałów Armii Czerwonej – od zaciętych walk po bezwarunkową kapitulację. Interwencja zbrojna Związku Sowieckiego, stanowiąca realizację postanowień paktu Ribbentrop–Mołotow, znacznie przyspieszyła klęskę Polski w kampanii wrześniowej. Do sowieckiej niewoli trafiło prawie 240 tys. żołnierzy (Materski i in., 1995, s. 18). Ich losy znane są głównie przez pryzmat decyzji Biura Politycznego Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) [WKP(b)] z 5 marca 1940 roku, na mocy której najwyższe kierownictwo bolszewickiej partii i Związku Sowieckiego postanowiło przyjąć zaproponowane przez Ławrentija Berię rozwiązanie kwestii 14,7 tys. polskich jeńców i ponad 11 tys. aresztowanych, i zastosować wobec nich „najwyższy wymiar kary” (Notatka Berii do Stalina z dn. 5 marca 1940 roku, cyt. za: tamże, s. 469–475). W języku sowieckich służb specjalnych oznaczało to zamordowanie strzałem w tył głowy co najmniej 21 857 polskich obywateli – oficerów i funkcjonariuszy służb mundurowych z Kozielska, Ostaszkowa, Starobielska oraz więźniów z innych miejsc na terenie zSRS.

Kolejną grupą poddaną represjom byli cywilni mieszkańcy Kresów. Cztery wielkie deportacje ludności cywilnej w głąb Związku Sowieckiego stanowiły próbę oczyszczenia ziem włączonych w jego obręb z tych, których nazywano „elementem społecznie niebezpiecznym”. Wywożono więc osadników wojskowych, leśników, urzędników państwowych, kolejarzy wraz z całymi rodzinami. Pierwsza deportacja, przeprowadzona w nocy z 9 na 10 lutego 1940 roku w warunkach ostrej zimy, przy temperaturze spadającej poniżej 30 stopni Celsjusza, dotknęła ok. 140 tys. osób, które trafiły głównie do północnych obwodów Związku Sowieckiego. W następnych trzech deportacjach polscy obywatele – przede wszystkim Polacy, ale też Żydzi, Białorusini i Ukraińcy, zostali skierowani do prac przymusowych

w miejscach rozsianych po całym terytorium ZSRS – od północnej tajgi po środkowoazjatyckie stepy. Całe rodziny deportowane do tzw. specposiołków (osiedli specjalnych) musiały podjąć katorżniczą pracę przy wyrębie lasu lub przy robotach polowych w sowchozach. Choć formalnie zachowywali wolność osobistą, w warunkach totalitarnego, stalinowskiego reżimu byli poddani ścisłej kontroli NKWD. Praca ponad siły, niewystarczające pożywienie, brak schronienia i podstawowej infrastruktury sanitarnej były odąd codziennością polskich deportowanych aż do sierpnia 1941 roku.

Wybuch wojny sowiecko-niemieckiej i błyskawiczne postępy Wehrmachtu w ramach operacji „Barbarossa” skłoniły władze sowieckie do poszukiwania sojuszników na Zachodzie. Traktat z Wielką Brytanią zawarty 12 lipca 1941 roku umożliwił podpisanie 30 lipca 1941 roku układu Sikorski-Majski, który przywracał stosunki dyplomatyczne między polskim rządem na uchodźstwie a władzami ZSRS. Ważnym punktem ustaleń była zgoda na utworzenie w Związku Sowieckim Polskich Sił Zbrojnych (PSZ), które miały się rekrutować z obywateli polskich znajdujących się na jego terenie. Na tej podstawie Rada Najwyższa ZSRS ogłosiła 12 sierpnia 1941 roku tzw. amnestię. Stanowi ona historyczny punkt zwrotny dla setek tysięcy represjonowanych przez stalinowski reżim – jeńców, deportowanych, więźniów i łagierników. Wodzem PSZ w ZSRS, a w późniejszym okresie – jej symbolem – stał się zwolniony z moskiewskiej Łubianki gen. Władysław Anders.

Odzyskanie wolności przez setki tysięcy polskich obywateli, którzy doświadczyli niemal wszystkich kategorii sowieckich represji, było – na taką skalę – zjawiskiem bez precedensu. Mimo celowego utrudniania przez NKWD dotarcia do armii Andersa wielka rzesza Polaków zmierzła w miejsca koncentracji wojsk lub pod opiekę delegatur Ambasady Polskiej w Kujbyszewie. Ci ludzie – ofiary i świadkowie stalinowskiego terroru – widzieli naturę komunistycznego reżimu i wiele przeżyli od 17 września 1939 roku. Pamięć zbiorowa polskich zesłańców stanowiła bezcenny materiał historyczny i propagandowy.

Referat Historyczny i Biuro Dokumentów

Grupa jeńców z obozu griażowieckiego, którzy wstąpili do armii Andersa jeszcze w sierpniu 1941 roku, zwróciła uwagę na potrzebę systematycznego gromadzenia dokumentów i pamiątek historycznych. W tym celu zaproponowano utworzenie przy sztabie armii jednostki na wzór przedwojennego Wojskowego Biura Historycznego¹. Inicjatywa ta zyskała apro-

¹ Wojskowe Biuro Historyczne – polska wojskowa instytucja historyczna działająca w Warszawie w latach 1927–1939; ВВН podlegało Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych. Jego zadaniem było prowadzenie studiów i prac badawczych dotyczących

batę gen. Andersa, który polecił zorganizowanie Samodzielnego Referatu Historycznego Polskich Sił Zbrojnych przy Dowództwie Sił Zbrojnych w zSRS (w skrócie: Referat Historyczny). Kierownikiem Referatu został mianowany por. dr Walerian Charkiewicz², a zadania i struktura organizacyjna zostały uregulowane rozkazem Andersa z 17 grudnia 1941 roku (Rozkaz nr 13 z 17 grudnia 1941 roku, cyt. za: Roman, 2016, s. 57). Referat miał prowadzić kronikę i archiwum Polskich Sił Zbrojnych w Związku Sowieckim, jak również ewidencję osób zgłaszających się do wojska. Osoby zwalniane z obozów jenieckich, łagrów, więzień lub specposiołków nie posiadały na ogół dokumentów tożsamości wydanych przed wrześniem 1939 roku. Priorytetem dla władz cywilnych i wojskowych było więc uzyskanie podstawowych informacji o ludziach wstępujących do armii lub ubiegających się o pomoc ambasady. Napływający do punktów koncentracji amnestionowani Polacy przynosili też informacje o miejscach pobytu większych grup innych polskich obywateli, którzy nadal – mimo wydania dekretu amnestyjnego – nie zostali zwolnieni. Polskie Siły Zbrojne w zSRS, jak każda armia, miały też swój wywiad i kontrwywiad wojskowy, dla którego operowanie na terenie Związku Sowieckiego nie było łatwe, wobec daleko posuniętej infiltracji sowieckich służb. Informacje o ludziach otwarcie sympatyzujących lub współpracujących z Sowietami były więc bezcenne, a jednocześnie trudne do bezpiecznego pozyskania. Realizacja tych zadań wymagała pewnego usystematyzowania sposobu gromadzenia danych. To właśnie takie potrzeby legły u podstaw procesu zbierania relacji i świadectw polskich obywateli o ich losach w Związku Sowieckim. Możliwość swobodnego działania pojawiła się jednak dopiero po ewakuacji psz z zSRS do Iranu wiosną i latem 1942 roku. We wrześniu 1942 roku doszło do połączenia Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie i Polskich Sił Zbrojnych w zSRS w związek operacyjny pod nazwą Armii Polskiej na Wschodzie. Wcześniej, jeszcze w Związku Sowieckim, docierały do Referatu Historycznego pisemne relacje sporządzane spontanicznie z własnej inicjatywy autorów lub świadectwa pozyskiwane drogą urzędową w postaci raportów, sprawozdań i listów. W wyniku zmiany sytuacji międzynarodowej i stopniowego pogarszania się relacji polsko-sowieckich z jednej strony, z drugiej zaś – postępów Armii Czerwonej na froncie z Niemcami, coraz bardziej widoczna stała się potrzeba usystematyzowania i opracowania losów polskich obywateli w Związku Sowieckim.

polskich i powszechnych dziejów wojskowych zarówno w czasie I wojny światowej, jak i wojen dawnych. Kierownictwu wBH zostało także podporządkowane Archiwum Wojskowe.

- 2 Walerian Charkiewicz (1890–1950) – historyk, publicysta. Absolwent Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Związany ze środowiskiem wileńskich konserwatystów. Publikował w wileńskim „Słowie”. Internowany na Łotwie, w obozie w Połędzie. W czerwcu 1940 roku przewieziony do Kozielska, a stamtąd do Griażowca, gdzie wstąpił do psz. Po wojnie pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii.

Rozkazem z 15 kwietnia 1943 roku (L.dz. 1219/1/tj./43) gen. Anders powołał przy sztabie Biuro Dokumentów, którego częścią stał się Referat Historyczny. Biuro miało być wyspecjalizowaną jednostką dokumentującą „całokształt postępowania bolszewików w okupowanej części Polski, los i przeżycia obywateli polskich tak w kraju, jak i po wywiezieniu ich w głąb Rosji, życie i stan rzeczy w Sowietach” (Projekt organizacyjny Biura Dokumentów, 1943). Szefem Biura został mianowany ppłk dypl. Kazimierz Ryziński³. Opierając się na działaniach zapoczątkowanych przez Referat Historyczny, Biuro Dokumentów przyjęło zadania, do których należało zorganizowanie i przeprowadzenie szeroko zakrojonej akcji zbierania relacji żołnierzy i cywilów. Celem było pokazanie światu, czym naprawdę jest sowiecka Rosja. Ryziński, autor założeń Biura, wymienił w swoim projekcie zagadnienia, na których powinna skupić się jego praca. Po pierwsze, chciano udokumentować współodpowiedzialność Związku Sowieckiego za wybuch II wojny światowej, polegającą na współpracy politycznej, wojskowej i gospodarczej z III Rzeszą w latach 1939–1941. Po drugie, opisać sowiecki system gospodarczy oparty na wyzysku pracowników, rozbudowany aparat represji oraz brak poszanowania godności człowieka. Po trzecie, udokumentować sowiecką politykę narodowościową oraz miejsce wielkorosyjskiego nacjonalizmu i imperializmu w ideologii i praktyce bolszewików. Biuro miało bez wątpienia przyjąć kurs ściśle antysowiecki, a na płaszczyźnie propagandowej jego działalność powinna służyć pokazaniu na Zachodzie „prawdziwej twarzy” Związku Sowieckiego. W planach były nie tylko opracowania o charakterze naukowym lub popularnonaukowym, lecz także artykuły do prasy, nowele, a nawet powieści sensacyjne. Ważny aspekt całego przedsięwzięcia stanowił plan tłumaczenia materiałów na języki obce, przede wszystkim angielski. Każdy z samodzielnych referentów Biura miał się zajmować opracowaniem wybranego zagadnienia szczegółowego. Wśród nich były: polityka okupacyjna na ziemiach polskich, sowiecki system karny i obozów pracy, los kobiet i dzieci, losy Żydów⁴, zagadnienia społeczno-ustrojowe oraz polityka wobec mniejszości narodowych. Do momentu rozwiązania Biura Dokumentów przygotowano do druku lub prawie ukończono kilkanaście opracowań naukowych. Większość z nich nigdy nie została opublikowana i nadal gotowe lub prawie gotowe rękopisy oraz maszynopisy spoczywają

-
- 3 Kazimierz Ryziński (1889–1970) – żołnierz „Błękitnej Armii” gen. Hallera, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. W okresie międzywojennym w czynnej służbie wojskowej m.in. w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Od listopada 1938 roku redaktor naczelny czasopisma „Bellona”. Brał udział w kampanii wrześniowej, uczestniczył w obronie Lwowa. W 1939 roku przedostał się na Zachód, najpierw do Francji, następnie do Wielkiej Brytanii. W 1941 roku przydzielony do armii Andersa.
- 4 Referat ds. żydowskich objął dr Menachem Buchwajc – absolwent prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim i przedwojenny działacz syjonistyczny, który po wyjściu z ZSRP pozostał w Palestynie i walczył o niepodległość Izraela, następnie był wykładowcą uniwersyteckim i sędzią (Zamorski, 1990, s. 51–89).

wśród archiwaliów w Instytucie Hoovera, dokąd archiwum Biura Dokumentów trafiło po II wojnie światowej.

Akcja ankietowa

Największym przedsięwzięciem Referatu, a następnie Biura Dokumentów, było bez wątpienia zbieranie relacji i świadectw jeńców, internowanych, łągierników i deportowanych, którym udało się dostać do armii Andersa. Zadanie to obejmowało kilka etapów, ale w dokumentach z epoki najczęściej określone jest zbiorczo jako „akcja ankietowa”. Spisywanie wspomnień bezpośrednich świadków wydarzeń miało pomóc w zebraniu miarodajnego i możliwie obiektywnego materiału o Rosji sowieckiej. Tylko takie materiały – pochodzące z pierwszej ręki, mogły mieć wartość dowodową dla tej części zachodniej opinii publicznej, która sympatyzowała z ZSRR. Obawiano się jednak, że pozostawienie zupełnej swobody twórczej autorom relacji może spowodować rozmycie narracji, prowokując ciągle popadanie w dygresje i opisywanie spraw drugorzędnych. Dlatego opracowano kwestionariusze zawierające pytania, które miały nie tyle sugerować odpowiedzi, co zapewnić jednolity schemat opowieści. Przy ogromnej skali przedsięwzięcia było to kluczowe dla powodzenia całej akcji. Nie oznacza to oczywiście, że organizatorzy żądali bezwarunkowego wypełniania poleceń zawartych w kwestionariuszach. Każdą ankietę poprzedzała instrukcja, w której wyraźnie zaznaczono, że formularz należy traktować pomocniczo i nie powinien on ograniczać prywatnych przeżyć i obserwacji⁵.

Akcja ankietowa rozpoczęła się na wiosnę 1942 roku, już po wyjściu armii do Iranu. Jako jedni z pierwszych swoje wspomnienia przedstawiali byli jeńcy i łągiernicy, którzy wstępowali do Armii Polskiej. Akcja została uregulowana rozkazem gen. Andersa z 19 grudnia 1942 i nabrała tempa na początku 1943 roku. Przygotowano kilka wzorów ankiet i kwestionariuszy. Najbardziej rozpowszechniony był „kwestionariusz byłego jeńca – internowanego – więźnia – «łągiernika» – zesłańca w ZSRR”, ale dużą wagę przywiązywano też do „ankiety plebiscytowej”, koncentrującej się na zbieraniu informacji o przebiegu fikcyjnych plebiscytów w październiku 1939 roku na terenach zajętych przez Armię Czerwoną. W założeniu twórców Biura gromadzony materiał mógł wpłynąć na pozycję sprawy polskiej na przyszłej konferencji pokojowej – szczególnie w kontekście kształtu granicy wschodniej⁶.

5 Przykłady instrukcji ankietowych znajdują się m.in. w zespole Dokumenty Władysława Andersa, boksy 76, 77.

6 Całość materiałów z ankiety plebiscytowej trafiła jeszcze w czasie II wojny światowej do Ministerstwa Informacji i Dokumentacji (jego spuścizna znajduje się w zbiorach Archiwum Instytutu Hoovera).

Oprócz wspomnianych przygotowano także ankiety tematyczne, takie jak ankieta „żydowska”, ankieta „złoto” czy ankieta „Kołyma”. Podstawowe pytania jednak się nie zmieniały. Pytano przede wszystkim o imię i nazwisko, wiek, zawód, stan cywilny, okoliczności aresztowania/deportacji. Potem na ogół następowała seria pytań o obóz, więzienie lub inne miejsce pobytu przymusowego, obejmujących: jego nazwę, lokalizację, wygląd, przebieg przeciętnego dnia, wyżywienie, normy pracy, stosunek władz NKWD, opiekę medyczną, łączność z krajem i rodzinami oraz okoliczności zwolnienia. Bardzo często ankietowani udzielali odpowiedzi wprost na kwestionariuszach, ograniczając się do hasłowego wymienienia miejsc pobytu, np. „łagier Uchta”, „Siewpieczłag”, „kołchoz w Kazachstanie”. Wielokrotnie jednak ankieta stanowiła tylko pretekst do dłuższej wypowiedzi pisemnej zatytułowanej „Życiorys”, „Relacja z pobytu w Rosji”, „Moje życie w Rosji” itp. Wiele z nich ma dużą wartość literacką i reporterską (Gralicki, 2018). Jedynie część ankiet i kwestionariuszy została dotychczas ogłoszona drukiem – przede wszystkim przez Irenę i Tomasz Grossów (Gross, Grudzińska-Gross, 2008) oraz w zbiorze pod redakcją Macieja Siekierskiego i Feliksa Tycha (Siekierski, Tych, 2006).

Ciekawym problemem badawczym jest podejście ankietowanych do składania relacji. Mamy do czynienia ze źródłem wywołanym, świadomie zbieranym na potrzeby celów, o których była wcześniej mowa. Naturalnie pojawia się więc pytanie, ile jest w nich autokreacji, dopasowywania się do oczekiwań przełożonych, powielania społecznie akceptowalnych wzorców postaw wobec reżimu sowieckiego. Wydaje się, że odgrywa to pewną rolę, ale w mojej ocenie nie dyskryminuje materiału *en masse*. Lektura odpowiedniej liczby relacji pokazuje, że pewne motywy i toposy są powtarzalne, ale można sądzić, że nie wynikają one z presji środowiskowej, tylko z rzeczywistej wspólnoty losów i przeżyć Polaków. Ankietowani byli świadomi tej wspólnoty: wiedzieli, że dzisiejszy kolega z wojska, a wczorajszy sąsiad z więziennej celi miał podobne doświadczenia. Dlatego można było swoje wspomnienia podkoloryzować i opuścić niewygodne fragmenty, ale jest to zjawisko jednostkowe, które nie obniża wartości poznawczej całego zbioru liczącego prawie 30 tys. różnego rodzaju relacji ludzi, którzy dostali się w tryby sowieckiego systemu represji⁷. Warto dodać, że opisanie swoich przeżyć dla wielu z nich było formą terapii, sposobem poradzenia sobie z traumą zderzenia z sowieckim totalitarnym eksperymentem.

Doprecyzowania wymaga kwestia roli Biura Dokumentów jako jednostki opracowującej świadectwa o rzeczywistości Związku Sowieckiego na potrzeby zachodniego odbiorcy. Jak już wspomniałem, podstawowym jego celem było prowadzenie działań mogących wpłynąć na postawy anglosaskiej opinii publicznej i jej stosunek do ZSRS. Kwestią otwartą było to, w jaki sposób będzie ono realizować swoją misję. Ciekawym materiałem do rozważań na ten temat jest analiza notatki służbowej z 8 maja 1943 roku (Notatka służbowa..., 1943), a więc z początkowego okresu istnienia Biura, której autorem był Adam Telmany⁸. Na jej przykładzie można prześledzić spór o kształt tej instytucji i sposoby jej działania.

Telmany krytykuje włączenie Referatu Historycznego bezpośrednio w strukturę organizacyjną Biura Dokumentów. Jego zdaniem spowodowało to „mechaniczne” obsadzenie poszczególnych etatów przez osoby z Referatu, w efekcie czego „brakuje ludzi do opracowania projektowanych tematów”. Telmany również w ostry i bezkompromisowy sposób, świadczący jednocześnie o jego talencie politycznym, argumentuje, że praca Biura „od początku była prowadzona jako praca typowo polityczna”. Jego zdaniem szef Referatu Historycznego, Walerian Charkiewicz, próbuje przekształcić całe Biuro Dokumentów w instytucję *stricte* historyczno-badawczą. Przejawia się to m.in. w traktowaniu zbieranego materiału jako dokumentów, które wymagają ścisłej pracy archiwalnej i edytorskiej, oraz żmudnym i pracochłonnym przepisywaniu wszystkich rękopisów do postaci maszynopisów bez żadnej wstępnej selekcji, co zdaniem Telmanego „sprowadza działalność Biura do roli jeszcze jednej mało potrzebnej [sic!] grupy pięciu namiotów, w której przepisywano by wolno i zbyt bezmyślnie i bez żadnej myśli napływający materiał”. Telmany proponuje więc większą operacjonalizację korzystania z materiałów. Zauważa, że nadmierna dokładność i pedantyczne opracowywanie materiału źródłowego powodują powstanie broni obosiecznej:

w rezultacie [...] w naszym własnym materiale, rzucanym przez nas samych, znalazłaby się broń obalająca nasze argumenty i tezy. Nie ma bowiem relacji, w której nie znalazłby się bodaj jeden epizod, ustęp czy zdanie kryjące w sobie akcenty antysemityczne, antyukraińskie czy też opisujące fakty opowiedzenia się części naszej ludności w październiku 1939 po stronie czerwonej. Jedyne życiowe rozwiązanie to właśnie

⁸ Adam Telmany – jeden z referentów BD, od września 1939 do 29 września 1940 roku członek konspiracyjnego ZWZ we Lwowie, następnie aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniu w Lefortowie. Skazany na karę śmierci, w czerwcu 1941 roku zamienioną na 10 lat łagrów (Uściług, Syktykwar; Republika Komi). Zwolniony 4 grudnia 1941 roku. Wstąpił do PZS w ZSRS. Od 1943 roku w Biurze Dokumentów.

cenzura polityczna i eliminacja głosów mogących nam szkodzić (Notatka służbowa..., 1943).

Nie znamy wyrażonego na piśmie stanowiska szefa Referatu Historycznego, Waleriana Charkiewicza. Możemy jednak przypuszczać, że rejestrację i inwentaryzację zbiorów oraz napływających wciąż nowych relacji traktował on jako kluczowy element swojego zadania – nie tylko z uwagi na poszanowanie rygorów pracy naukowej, lecz także ze względów politycznych. Charkiewicz słusznie zauważył, że „kryteria cenzury politycznej są przelotne i zmienne” oraz że „to, co dzisiaj skreślamy, po pół roku może być właśnie potrzebne”. Obawiał się możliwości powołania czegoś w rodzaju międzynarodowej komisji „weryfikującej publikacje”. I chociaż samo utworzenie międzynarodowego organu porównującego surowy materiał źródłowy z polskimi publikacjami o ZSRS wydaje się mało prawdopodobne, to zastrzeżenia Charkiewicza mają też swoje racje. Zbyt szybka i powierzchowna selekcja materiałów, bez należytej i skrupulatnej pracy archiwalnej i inwentaryzacyjnej, mogłaby spowodować obniżenie wartości publikacji na nich bazujących i w dłuższej perspektywie doprowadzić do podważenia ich wiarygodności.

Ciekawa jest w tym miejscu uwaga Telmanego na temat tego, że bolszewicy metodycznie od 25 lat prowadzą na Zachodzie swoją propagandę, która cieszy się tam dużym powodzeniem, a „my ledwie przystąpiliśmy do pracy i już z góry sami siebie widzimy i stawiamy w pozycji oskarżonych i zasądzonych za demaskowanie sowieckich materialnych kłamstw” (Notatka służbowa..., 1943). Autor notatki wyraźnie też zaznacza, że jego postulaty nie mają na celu ingerowania w „materialną prawdę historyczną” zbieranych relacji, a jedynie nadanie im możliwie dużej wartości jako argumentu politycznego.

Rozważania te są istotne, ponieważ pokazują dwie odmienne wizje Biura Dokumentów i jego zadań. Otóż wizja jednostki realizującej zadania ewidencyjne, archiwalne i historyczne w naukowym sensie ścierała się tu z wizją instytucji odpowiadającej na zapotrzebowanie polityczne, stanowiącej coś, co Kazimierz Zamorski trafnie określił „ośrodkiem dyspozycji politycznej Dowódcy Armii [Władysława Andersa – przyp. BG]” (Zamorski, 1990, s. 26). To napięcie między instytucją archiwalno-badawczą a jednostką politycznej propagandy pozostało widoczne w całej późniejszej działalności Biura. Między innymi aby rozwiązać tę wewnętrzną sprzeczność, wiosną 1944 roku na bazie Biura Dokumentów, już we Włoszech, powołano do życia nową instytucję – Biuro Studiów, które jako forpoczta Biura Dokumentów miało już bezsprzecznie zająć się bieżącymi potrzebami natury politycznej⁹.

9 Więcej na temat okoliczności powstania i zadań Biura Studiów: Zamorski, 1990, s. 199–219.

Istniało wiele jednostek zaangażowanych w zbieranie relacji. Najpierw był to Referat Historyczny, od 1943 roku formalnie włączony w skład Biura Dokumentów. Samo Biuro, pierwotnie zorganizowane przy Armii Polskiej na Wschodzie, zostało z czasem podporządkowane dowódcy 3. Korpusu, a od marca 1945 (już we Włoszech) – Oddziałowi Kultury i Prasy 2. Korpusu. Dlatego aby nie wprowadzać chaosu pojęciowego, proponuję stosowanie nazwy Biura Dokumentów 2. Korpusu jako terminu obejmującego wszystkie jednostki zajmujące się zbieraniem i opracowywaniem relacji i ankiet od polskich obywateli z ZSRS. Z formalnego punktu widzenia jest to ostatnia postać, jaką przyjęło Biuro Dokumentów przed rozwiązaniem jednostki.

Obecnie zdecydowanie największy zbiór ankiet, kwestionariuszy i relacji znajduje się w Archiwum Instytutu Hoovera w Stanford w Kalifornii. Już pod koniec II wojny światowej zdawano sobie sprawę, że ogromny materiał historyczny, wstępnie skatalogowany i uporządkowany, udało się opracować jedynie w minimalnym stopniu. Dodatkowo archiwum Biura Dokumentów stwarzało problemy polityczne. Po cofnięciu uznania międzynarodowego dla rządu RP na uchodźstwie latem 1945 roku przez Wielką Brytanię i USA pojawiła się obawa, że Polskie Siły Zbrojne utracą autonomię. Gdyby archiwalia wpadły w ręce komunistów lub sympatyzujących z nimi organizacji, mogło to pociągnąć za sobą represje w stosunku do ankietowanych i ich rodzin. Ówczesny szef Biura, Bohdan Podoski, stwierdzał:

Materiał posiadany przez Biuro Dokumentów ma nie tylko wartość historyczną i propagandową. Może być również wykorzystany przez wroga, który nie zna litości i nie przebiera w środkach dla wywarcia zemsty na setkach ludzi za podanie o nim prawdy. Ludzie ci zaufali swemu Generałowi i Dowódcy [gen. Andersowi – przyp. B.G.], dlatego też ze strony organów wojskowych musi być uczynione wszystko, aby tego zaufania setek żołnierzy nie zawieść (Raport sprawozdawczy z 28 sierpnia 1945 roku).

Wybór padł na Instytut Hoovera, który jako instytucja przyjazna Polsce, a przede wszystkim jako podmiot prywatny, był wolny od bezpośrednich nacisków politycznych. Na podstawie korespondencji gen. Andersa z władzami Instytutu materiały przesłano do USA w dwóch partiach: pierwszą pod koniec 1946 roku bezpośrednio z Włoch, drugą w listopadzie 1947 roku już z Wielkiej Brytanii. Aby dodatkowo zabezpieczyć archiwalia przed niepożądaną inwigilacją, Anders został uznany za „wyłącznego właściciela” całości zbioru, który stał się tym samym depozytem prywatnym. Z tego powodu całość archiwum Biura Dokumentów

w Stanford została nazwana *Anders Collection* (Dokumenty Władysława Andersa).

W 1951 roku ok. 9 tys. relacji wypożyczono do Biblioteki Kongresu, gdzie zostały one przeanalizowane przez CIA, która na ich podstawie zbierała informacje o sieci sowieckich miejsc pracy przymusowej. Niewiele wiadomo na temat rezultatów tej kwerendy, ale biorąc pod uwagę zapotrzebowanie polityczne i rodzącą się rywalizację czasów zimnej wojny, można zaryzykować tezę, że dla CIA był to cenny materiał. Polskie relacje pozwalały zlokalizować obozy, miejsca pracy przymusowej, koncentracje wielkich inwestycji, w których była wykorzystywana niewolnicza praca więźniów. Dawały też pojęcie o strukturze i metodach działania sowieckich służb bezpieczeństwa.

W 1993 roku na mocy umowy między Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych a Instytutem Hoovera zmikrofilmowane dokumenty trafiły do Archiwum Akt Nowych. W 2009 roku zostały one także zdigitalizowane i opublikowane przez Narodowe Archiwum Cyfrowe w serwisie szukajwarchiwach.pl. Dnia 25 stycznia 2017 roku Instytut Hoovera, Narodowe Archiwum Cyfrowe, Archiwum Akt Nowych i Ośrodek Badań nad Totalitaryzmami im. Witolda Pileckiego podpisały porozumienie, na mocy którego Ośrodek otrzymał kopie zdigitalizowanych świadectw. Trwają prace nad uporządkowaniem zbioru, przygotowaniem transkrypcji oraz przetłumaczeniem relacji na język angielski. Wielką wartością projektu jest interaktywna mapa, zlokalizowano na niej bowiem poszczególne obozy jenieckie, łagry, specposiołki i inne miejsca, przez które prowadziła droga do wolności ludzi ocalonych z sowieckiego piekła. Efekty pierwszego etapu prac zostały opublikowane przez Ośrodek 17 września 2017 roku i od tego czasu zbiór systematycznie się powiększa.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Akt Nowych (AAN)

Dokumenty Władysława Andersa (DWA)

- Notatka służbowa z 8 maja 1943 roku. (1943). AAN, DWA, box 76, folder 41, kl. 471–472.
- Projekt organizacyjny Biura Dokumentów. (1943). AAN, DWA, box 77, folder 1, kl. 5–7.
- Raport sprawozdawczy z 28 sierpnia 1945 roku. (1945). AAN, DWA, box 78, folder 51, k. 856–860.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (IPMS)

Rozkaz nr 13 z 17 grudnia 1941 roku (1941). IPMS, 2 KP, sygn. A.XI.57/10.

Publikacje:

Gralicki, B. (2018). *Kontekst historyczny – Spuścizna Biura Dokumentów w zbiorach Instytutu Hoovera*. Pobrane z: <https://www.zapisyterroru.pl/dlibra/context?id=context39> [dostęp: 30.10.2019].

Gross, J.T., Grudzińska-Gross, I. (2008). *W czterdziestym nas Matko na Sibir zesłali: Polska a Rosja 1939–1942*. Kraków: Wydawnictwo Znak.

- Materski, W. i in. (red.) (1995). *Katyń. Dokumenty Zbrodni*, t. 1: *Jeńcy niewypowiedzianej wojny: sierpień 1939–marzec 1940*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Roman, W. (2016). Archiwa Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. *Archiwa – Kancelarie – Zbiory*, nr 7 (9), s. 49–75.
- Siekierski, M., Tych, F. (oprac.) (2006). *Widziałem anioła śmierci. Losy deportowanych Żydów polskich w ZSRR w latach II wojny światowej*. Warszawa: Rosner i Wspólnicy.
- Wieliczko, M. (2006). Biuro Dokumentów Wojska Polskiego na Obczyźnie w latach 1941–1946. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, t. 61, s. 185–200.
- Zamorski, K. (1990). *Dwa tajne biura II Korpusu*. Londyn: Oficyna Poetów i Malarzy.